

Pierwsza polska wyprawa polarna

The first Polish polar expedition

JAN SZUPRYCZYŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
87-100 Toruń, ul. Kopernika 19; janszupryczynski@geopan.torun.pl

Zarys treści. W notatce opisano przebieg i program naukowy pierwszej polskiej wyprawy polarnej na Wyspę Niedźwiedzią (Bjørnøya). W latach 1932/33, przez trzynaście miesięcy, w czasie Drugiego Międzynarodowego Roku Polarnego, prowadzono na Wyspie Niedźwiedziej obserwacje meteorologiczne i magnetyczne. W wyprawie brało udział tylko trzech uczestników: Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski i Stanisław Siedlecki.

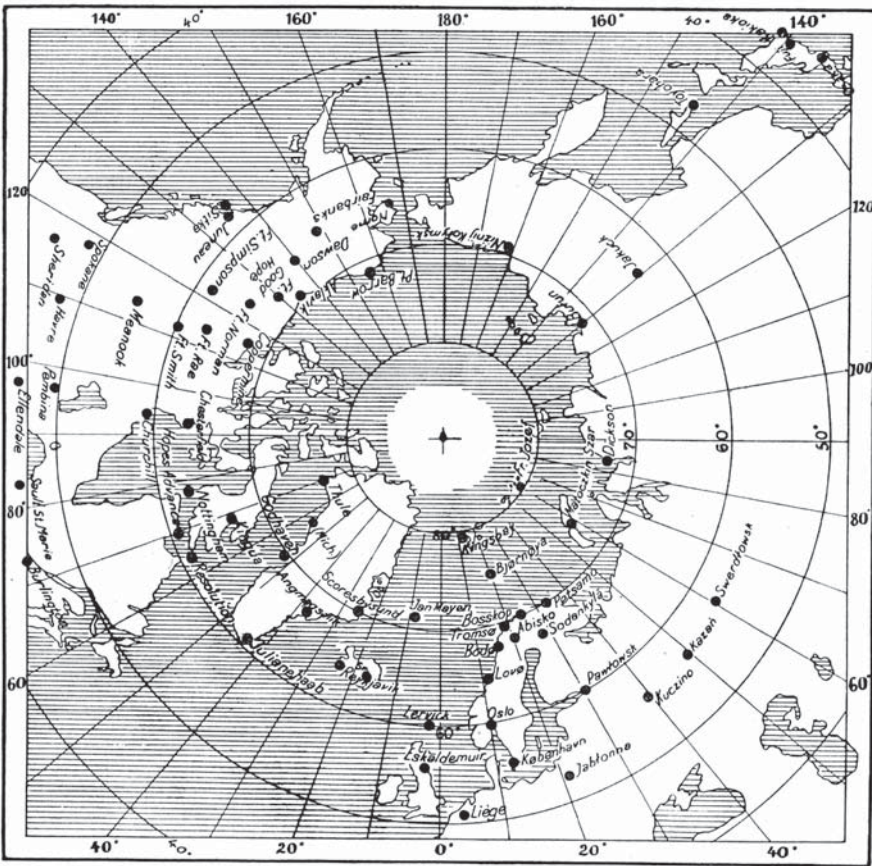
Słowa kluczowe: polska wyprawa, Wyspa Niedźwiedzia, Drugi Międzynarodowy Rok Polarny.

Karl Weyprecht¹, oficer austriackiej marynarki wojennej, po powrocie ze swej długiej wyprawy polarnej w latach 1872–1874, w czasie której odkryto Ziemię Franciszka Józefa, przedstawił nowy projekt działalności polarnej. Proponuje zaprzestanie tzw. sportu biegunowego – wyścigu do bieguna północnego, który był wówczas głównym bodźcem wypraw polarnych. Weyprecht sugeruje rozpoczęcie systematycznych badań obszarów polarnych. Przedstawia projekt jednolitych, długotrwałych i jednoczesnych obserwacji, opartych na zakładanych stacjach polarnych. Idea weyprechtowska trafiła na dobry grunt i propozycja ta doczekała się szybkiej realizacji (Długosz, 2001; Nowakowski, 1965). W latach 1882–83 urzeczywistniło się wielkie międzynarodowe przedsięwzięcie – zorganizowano Pierwszy Międzynarodowy Rok Polarny (Dobrowolski, 1930, s. 188; Babicz i Walczak, 1970, s. 322). Udział w badaniach wzięło 11 państw, które zorganizowały 15 stacji polarnych, w tym 13 na półkuli północnej i 2 na półkuli południowej (Dobrowolski, 1930).

Drugi Międzynarodowy Rok Polarny zorganizowano z inicjatywy Międzynarodowej Organizacji Meteorologicznej. Uczestniczyło w nim 40 państw.

¹ Karl Weyprecht (1838–1881), oficer marynarki austriackiej i badacz polarny, w 1871 i 1872 r. na Nowej Ziemi, w latach 1872–1874 odkrył Ziemię Franciszka Józefa.

Na półkuli północnej zorganizowano 37 stacji badawczych – rycina 1 (za: Luegon, 1930, s. 1991). Polska włączyła się w program roku polarnego organizując wyprawę na Wyspę Niedźwiedzią. Jest to mała górzysta wyspa (do 536 m npm.) położona na Atlantyku na pograniczu Morza Barentsa i Morza Grenlandzkiego w połowie drogi między Półwyspem Skandynawskim



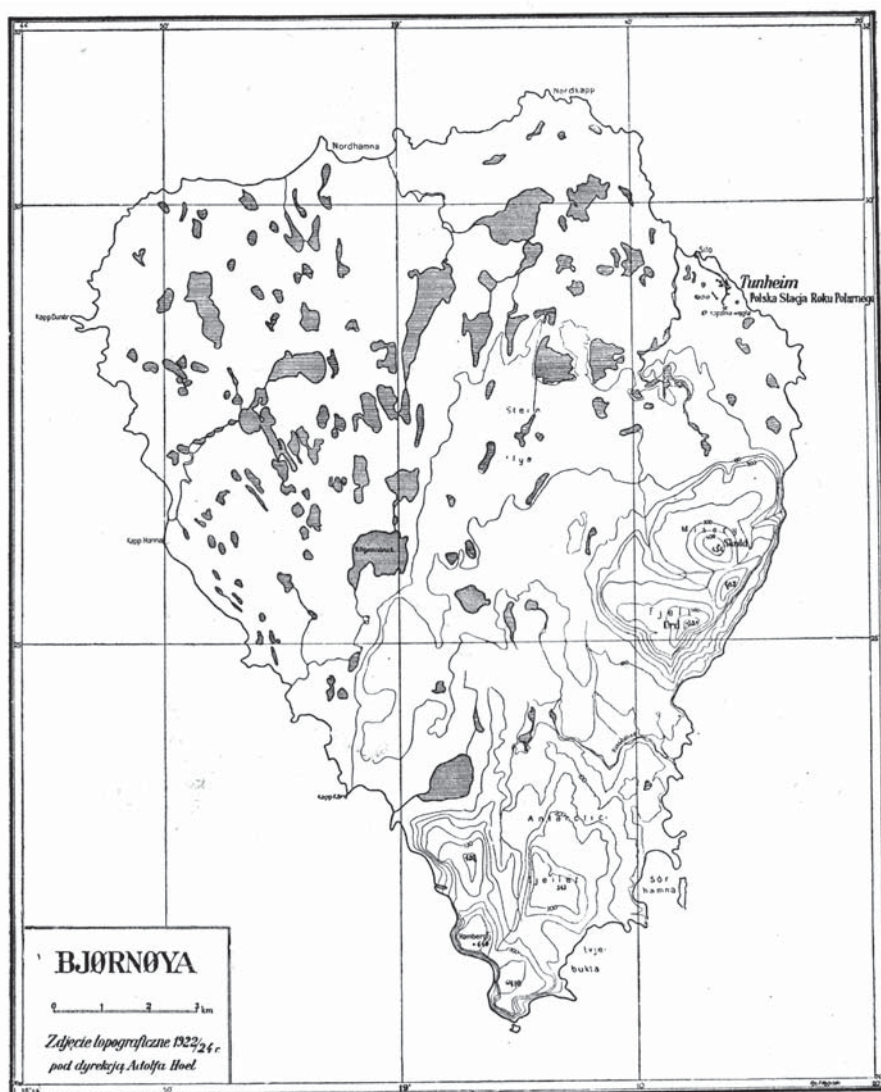
Ryc. 1. Rozmieszczenie stacji obserwacyjnych w czasie Drugiego Międzynarodowego Roku Polarnego

Location of observation stations during the Second International Polar Year

Źródło / After: Luegon (1930, fig. 1).

a Spitsbergenem, o powierzchni 178 km² (Luegon, 1933) – rycina 2. Wysoki klifowy brzeg i surowe warunki klimatyczne uniemożliwiają jej zasiedlenie. Wyspa ta od 1925 roku wchodzi w skład archipelagu Svalbard i należy do Norwegii (Szupryczyński, 1975, s. 229; 2007, s. 74).

Wyprawa na Wyspę Niedźwiedzią była zorganizowana w ramach Drugiego Międzynarodowego Roku Polarnego, który trwał od sierpnia 1932 do 31 sierpnia 1933 r. Program tej międzynarodowej imprezy obejmował kilkanaście działań naukowych. Powołany w 1930 r. Polski Komitet Roku Polarnego postanowił, że polskie badania obejmą następujące dziedziny: meteorologię, magnetyzm



Ryc. 2. Mapa Wyspy Niedźwiedziej
Map of Bear Island

Źródło / After: Lugeon (1933, fig. 2).

ziemski, radiometeorologię i obserwacje zórz polarnych (Centkiewicz, 1959; Lugeon, 1930). Organizację powierzono Państwowemu Instytutowi Meteorologicznemu, a na czele komitetu stanął ówczesny dyrektor Instytutu dr inż. Jean Lugeon. W pierwszych śmiałych projektach wyprawa polska miała liczyć dwunastu członków, ale w związku z głębokim kryzysem ekonomicznym w państwach europejskich, który dotknął również Polskę, trzeba było zrezygnować z ambitniejszych planów i liczebnej ekspedycji. Skończyło się tym, że w skład wyprawy weszło tylko 3 członków: Czesław Centkiewicz (kierownictwo ogólne, radiometeorologia), Władysław Łysakowski (geomagnetyzm) i Stanisław Siedlecki (meteorologia). Wydatki ograniczono do minimum. Członkowie wyprawy jednomyślnie zrzekli się jakiegokolwiek wynagrodzenia. Wprowadzono daleko posunięte oszczędności w wydatkach na ekwipunek osobisty. Zespół wyprawy miał za zadanie prowadzić systematyczne obserwacje, które planowano opracować po ukończeniu wyprawy. Członkowie wyprawy byli młodymi ludźmi: Centkiewicz (inżynier elektryk, pracownik PIM) miał wówczas 27 lat, Łysakowski (absolwent geofizyki Uniwersytetu lwowskiego) – 26, a najmłodszy Siedlecki (student fizyki i matematyki UJ) zaledwie 20 lat (Lugeon, 1933, s. 12). Na wybór Wyspy Niedźwiedziej jako siedziby ekspedycji wpłynęło kilka czynników: dobre usytuowanie wyspy ze względu na zjawiska meteorologiczne i geomagnetyczne oraz jej położenie w pasie największej częstości zórz polarnych i na trasie głębokich niżów barometrycznych półkuli północnej.

Oficjalnie wyprawa rozpoczęła się 14 lipca 1932 roku, w dniu wyjazdu uczestników wyprawy pociągiem z Warszawy do Gdyni. Wcześniej, 12 lipca, również pociągiem odprawiono dwoma 20-tonowymi wagonami bagaż wyprawy. Z Gdyni w dalszą drogę uczestnicy wyprawy udali się statkiem pasażerskim S/S Polonia. 24 lipca dotarli do Narwiku, skąd małymi statkami norweskimi osiągnęli Tromsø, to niezwykle miejsce, skąd w przeszłości wiele wypraw wyruszało w dalekie podbiegunowe rejony. Na pokładzie niewielkiego lodołamacza „Sverre” uczestnicy wyprawy w towarzystwie dyrektora Jeana Lugeona i jego adiunkta Jana Gúrtzmana odплыли w kierunku Wyspy Niedźwiedziej, gdzie dotarli 5 sierpnia. Przez pierwsze tygodnie na Wyspie działał zespół 5-osobowy, gdyż dyrektor Jan Lugeon i Jan Gúrtzman pomagali w urządzeniu domku wyprawy i w instalacji aparatury naukowej. Drewniany domek został wyremontowany przez Norweski Instytut Meteorologiczny i oddany do dyspozycji polskiej wyprawy (ryc. 3). Na Wyspie Niedźwiedziej działała w tym czasie norweska radiostacja, a jej kierownikiem był wytrawny polarnik Fritz Öien, który wcześniej spędził trzy zimy na Grenlandii, a dwie na Wyspie Jan Mayen. Zastępcą Öiena był jego brat Evald, który dwukrotnie zimował na Spitsbergenie. Ciekawostką jest, że F. Öienowi towarzyszyła żona z kilkunastomiesięcznym dzieckiem (Centkiewicz, 1959).

Wyładunek wyposażenia wyprawy okazał się niezwykle trudny. Wyspa opada bowiem kilkudziesięciometrowym klifem do morza, całkowicie brak płaskich

brzegów (fot. 1). Pozostałe po dawnej kopalni węgla urządzenia załadunkowe były silnie zniszczone. Bagaż wyprawy szalupami ze statku transportowano najpierw do klifu, skąd dźwigiem był wyciągany na pomost wnoszący się 12 metrów



Ryc. 3. Plan Tunheim (Bjørnøya)

Plan of Tunheim (Bjørnøya)

Źródło / After: Lugeon (1933, fig. 5).

nad poziom morza. Następnie znów dźwigiem przemieszczano go na platformę wznoszącą się 30 metrów wyżej. Z tej platformy torami dawnej kolejki kopalnia-nej bagaż docierał w głąb wyspy w pobliżu domku wyprawy.

Korzystając z jasności dnia polarnego, przystąpiono do przygotowania „polskiej stacji” do zaplanowanych obserwacji. W domku zainstalowano aparaturę: dwa komplety radioatmografów i wariometry magnetyczne, na zewnątrz zaś ustawiono klatki meteorologiczne i maszty wiatrometru. W osobnym domku zainstalowano aparaturę do pomiarów magnetycznych. Systematyczne obserwacje meteorologiczne rozpoczęto już po 10 dobach, a od września, kiedy zaczęły się pojawiać zorze polarne, również żmudne obserwacje tego zjawiska.



Fot. 1. Bjørnøya – Wyspa Niedźwiedzia
Bjørnøya, Bear Island

Fot. /Photo: J. Guzowski, <http://www.svalbard2011.pl/2011/08/24/poezja/#more-1359>

Lugeon i Gúrtzman opuścili Wyspę Niedźwiedzią 14 września. Nad wyspą przewalają się gęste mgły i silne uderzenia wiatrów, dlatego Czesław Centkiewicz nadał swojej książce o tej wyprawie tytuł *Wyspa mgieł i wichrów*, w której pisze m.in. „słyszymy złowrogie trzeszczenia wiązań dachu, czujemy nieustanny napór wiatru i nieprzyjemny ruch podłogi całego domu, jakbyśmy byli na pokładzie tańczącego na wzburzonej fali statku” (Centkiewicz, 1959).

Od połowy listopada na tej szerokości zapada noc polarna. Dla członków wyprawy nastąpił najtrudniejszy okres pracy. Brak słońca powoduje, że aktywność organizmu maleje, tymczasem przybywało im obowiązków, w tym dłu-

gotrwałe żmudne obserwacje zórz polarnych. Budynek stacji opalano węglem i koksem. Koks przywieziono z „łądu”, a węgiel uzupełniono dowozem ze starych sztolni kopalni. Z uwagi na wichry i niskie temperatury trzeba było stale utrzymywać ogień w piecu. Wreszcie po okresie ciemności zimy polarnej, rozświetlonej tylko zorzami polarnymi w dniu 7 lutego o godz. 11.25 słońce weszło ponad horyzont, a znikło już o 11.30. Dzień trwał zaledwie 5 minut. Za to tydzień później, 15 lutego, dzień trwał już prawie pięć godzin. Utrzymywała się jednak niska temperatura, średnio -20°C , dokuczała też gęsta mgła. Czesław Centkiewicz wspomina: „w połowie marca mieliśmy kilka wyjątkowo przykrych dni. Mróz dochodził do -17°C , wicher do dwudziestu metrów na sekundę, to jest siedemdziesięciu dwóch kilometrów na godzinę, a przy tym mgła... (Centkiewicz, 1959, s. 162). W końcu marca, kiedy pogoda sprzyjała, członkowie wyprawy wraz z Norwegami polowali na morzu z łódki na kaczki, aby urozmaicić sobie jadłospis, gdyż w ciągu zimy polarnej przyrządzano potrawy wyłącznie z konserw. Próbowano też łowić łososie po rozbiciu skorupy lodowej na małych jeziorkach, ale bez powodzenia. Prawie codziennie, jeśli pogoda sprzyjała, polarnicy jeździli na nartach koło domu, aby rozprostować nogi i przyzwyczaić mięśnie do wysiłku.

Cały czas realizowano systematycznie obserwacje meteorologiczne i magnetyczne. W kwietniu Centkiewicz zanotował „Wreszcie i na Wyspie Niedźwiedziej zjawiła się wiosna. Zwiastowały ją olbrzymie stada ptaków, które tysięcznymi rzeszami zapełniły nagie skały wysokich brzegów” (Centkiewicz, 1959, s. 175). Nastąpił nieprzerwany dzień polarny, podczas którego słońce cały czas utrzymywało się powyżej horyzontu. W tym czasie Wyspę Niedźwiedzią odwiedzają rybacy i wielorybnicy. Obserwacje zakończono 16 sierpnia, zamilkła aparatura i 18 sierpnia polscy polarnicy opuszczają Wyspę Niedźwiedzią, na której pracowali bez przerwy 385 dni. Do Norwegii popłynęli małym kutrem rybackim, następnie z Tromsø do Narwiku, skąd udali się pociągiem do Sztokholmu i następnie na pokładzie szwedzkiego transportowca do Gdyni.

W parę dni po powrocie do Warszawy trzej polarnicy zostali udekorowani krzyżami za zasługi za bezinteresowną pracę naukową w warunkach polarnych.

Piśmiennictwo / References

- Babicz J., Walczak W., 1970, *Zarys historii odkryć geograficznych*, PWN, Warszawa.
- Centkiewicz Cz., 1959, *Wyspa mgieł i wichrów*, wyd. 6, Czytelnik, Warszawa.
- Długosz Z., 2001, *Historia odkryć geograficznych poznania Ziemi*, PWN, Warszawa.
- Dobrowolski A.B., 1930, *Z powodu Roku Polarnego*, Przegląd Geograficzny, 10, 3-4, s. 187-192.
- Lugeon J., 1930, *Rok Polarny 1932-1933 i współpraca Polski*, Przegląd Geograficzny, 10, 3-4, s. 193-206.
- , 1933, *Polska Wyprawa Polarna na Wyspę Niedźwiedzią w Roku Polarnym 1932-1933 - Uwagi wstępne*, Biuletyn Towarzystwa Geofizycznego, 7/8, s. 3-5.

- , 1933, *Polski Rok Polarny na Wyspie Niedźwiedziej*, Przegląd Geograficzny, 13, 1, s. 1–47.
- Nowakowski S., 1965, *Historia rozwoju horyzontu geograficznego* (opracowanie M. Fle-szar), PWN, Warszawa.
- Słownik geografii świata*, 1971, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Szupryczyński J., 1975, *Eksploracje naukowe Spitsbergenu*, [w:] *Księga pamiątkowa TNT 1875–1975*, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń, s. 229–246.
- , 2007, *Eksploracje Spitsbergenu*, Przegląd Geograficzny, 79, 3-4, s. 567–592.

[Wpłynęło: listopad 2012 r.]

JAN SZUPRYCZYŃSKI

THE FIRST POLISH POLAR EXPEDITION

The article describes the course and scientific programme of Poland's first polar expedition, whose goal was Bear Island. In the years 1932/1933, a 13-month period coinciding with the Second International Polar Year saw meteorological and magnetic observations carried out on the island by the expedition's three participants: Czesław Centkiewicz, Władysław Łysakowski and Stanisław Siedlecki.